Transkrypcja do 45 odcinka serii Opolski Rekrut pt. POLICJA WODNA

Podcast trwa 16 minut i 57 sekund.

Jest to rozmowa prowdzącego kanał z Naczelnikiem Wydziału Ruchu Drogowego KMP Opole asp. Sztab. Piotr Ludwiński.

W tle widać grafikę z logo Opolski Rekrut

- Biała czapka – ludzka krzywda – tak często mówi się o policjantach pełniących służbę w ruchu drogowym. Jak ty wieloletni policjant ten właśnie służby odnosisz się do tego stereotypu?

- nie zgadzam się z tym powiedzeniem. Tak naprawdę uważam, że to sami kierowcy popełniając wykroczenie sami sobie szkodzą. Natomiast my staramy się aby ci kierowcy przestrzegali przepisów.

- służba w ruchu drogowym to jest zupełnie inny świat, odrębna dziedzina jeśli chodzi o służbę policyjną. Kompletnie inna specyfika służby. Jakie predyspozycje mogą ci pomóc zostać dobrym policjantem ruchu drogowego.

- zauważyłem, że np młodzi ludzie którzy kształcą się w kierunkach mechanicznych, mają kontakt z pojazdami. Pasjonaci motoryzacji. Ludzie którzy interesują się przepisami – to są właśnie osoby, którym łatwiej jest się odnaleźć w tej służbie. Bo to nie jest tylko praca na ręcznym mierniku prędkości. To jest służba na motocyklu, to zabezpieczenia imprez sportowych, zgromadzeń, uroczystości państwowych, infrastrukrura, poprawa bezpieczeństwa. To jest ogrom działu związanego z ruchem drogowym.

- wspomniałeś o motocyklach. Wśród naszych słuchaczy jest zapewne wielu miłośników jednośladów. Jak to wygląda. Chcesz być policjantem pełniącym służbę na motocyklu.

- trzeba posiadać kategorię prawa jazdy na motocykl. Później zdaje się taki wewnętrzny egzamin I zdobywa uprawnienia do kierowania pojazdami uprzywilejowanymi I już można tym pojazdem jeździć. Można później podnieść te kwalifikacje. Ja np byłem na kursie specjalistycznym w Szkole Policji w Legionowie.

- nie ma takiej możlwiości aby ktoś przyszedł do służby I już wszystko umiał. Jakie jeszcze kursy, szkolenia może przejść policjant.

- tak oprócz szkolenia ogólnego są kursy już ściśle specjalistyczne z pracy na mierniku prędkości, obsługa zdarzeń, ręczna regulacja ruchem. To są kolejne etapy. Oczywiście nic nie zastąpi doświadczenia zawodowego, pracy, takiego rytmu przy obsłudze kolejnych zdarzeń.

- znamy się prywatnie jeszcze z czasów licealnych. Gdy wstąpiłeś do policji to zaczynałeś od samego dołu. Pełniłeś służbę na ulicy I przez te 25 lat służby nazbierało się sytuacji traumatycznych, bo chyba nikt inny jak policjanci ruchu drogowego nie mają w codziennej służbie takiej styczności z ludzkimi dramatami.

- tak. Jak przeżyłem ich kilkaset. Większość doskonale pamiętam.

- jak sobie z tym radzisz. Przyjeżdżasz na miejsce. Jest wypadek, chaos, emocje, inne służby, ofiary. Musisz wyłączyć emocje bo masz za zadanie wszystko udokumentować.

- to przychodzi z czasem. Trzeba się wyłączyć. Nie ma jednej recepty bo każdy wypadek jest inny. Bardzo przeżywamy tragedie z udziałem dzieci. Jest ciężko. Pomagają nam jednak psychologowie, którzy na etapie szkoleń mówią jak sobie radzić w takich sytuacjach. Jak rozmawiać z rodzinami ofiar bo to niejednokrotnie my musimy przekazywać informację o śmierci kogoś bliskiego.

- mówiąc żartobliwie wasza praca spotyka się z zadowoleniem 50% uczestników zdarzenia drogowego. Jest kolizja. Przyjeżdza patrol. Mamy pokrzywdzonego I sprawę. Sprawca dostaje mandat więc wiadomo, że nie będzie zadowolony. Jak radzicie sobie z emocjami uczestników zdarzeń drogowych. Musicie to wszystko ogarnąć a jeszcze jak przyjdzie komuś wręczyć mandat to dopiero zaczynają się schody.

- sytuacje są różne. Od prostej kolizji np najechanie na tył poprzedzającego pojazdu. Przyjeżdża patrol. Rozmawia z uczestnikami. Jeden z nich przyznaje się. Szybka I “przyjemna” kolizja do obsługi. Ale zdarza się też, że jeden z uczestników kwestionuje ustalenia policjanta. Ja zawsze tłumaczę swoim policjantom podczas szkoleń. Każdy kto nie zgadza się z ustaleniami policjanta nie musi przyjmować mandatu. Ma do tego prawo. Wtedy policjacji zbierają materiał dowodowy I przekazują wszystko do sądu.

- właśnie chciałbym, żeby to wybrzmiało bo zapanowała moda na kłócenie się z policjantem na ulicy, gdzie są te emocje a przecież wystarczy po prostu odmówić przyjęcia mandatu I wówczas sprawa trafi do sądu. Być może już z udziałem prawników, biegłego. Bez zbędnych emocji. Nie ma więc żadnej potrzeby aby krzyczeć na policjanta, wygrażać, straszyć.

- dlatego powtarzam. Jeżeli obywatel nie czuje się winny kolizji drogowej ma prawo nie przyjmować mandatu.

- zdarzają się przecież sytuacje, że policjant przyjeżdża na miejsce zdarzenia I uznaje na podstawie relacji osób winę jednego z kierujących. Następnie już w toku czynności okazuje się, że jest np jakiś dodatkowy monitoring, który zmienia obraz całej sytuacji.

- oczywiście. To nie są proste kolizje typu najechanie na tył poprzedzającego pojazdu. To jest szereg innych zdarzeń.

- czy z twojej perspektywy czujesz, że rozwinąłeś się w tej służbie? Jesteś jednym z tych, którzy zaczynali od samego dołu I ciężką pracą doszli na szczyt. Można powiedzieć, że od przedszkola do Opola.

- sam jestem zdziwiony (śmiech) bo gdy zaczynałem 25 lat temu to nie spodziewałem się, że zostanę Naczelnikiem Wydziału Ruchu Drogowego. Zaczynałem od zwykłego policjanta jeżdżącego w patrolu. Spędziłem 13 lat w zespole obsługi zdarzeń drogowych I to było moim takim “konikiem”. Czułem się w tej działce najlepiej. Było tych zdarzeń mnóstwo. Większość, zwłaszcza tych ciężkich pamiętam. Potem objąłem stanowisko specjalisty wydziału ruchu drogowego. Zajmowałem się m.in. Infrastrukturą. Później zostałem kierownikiem, zastępcą naczelnika a obecnie jestem Naczelnikiem Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Opolu. Przeszedłem wszystkie szczeble struktury wydziału.

- czy ta twoja droga zawodowa wpływa w jakiś sposób na to jak bedąc już naczelnikiem kształtujesz politykę kadrową

- tak. Lubię obserwować młodych ludzi I odkrywać w nich rzeczy przydatne zarówno w służbie ruchu drogowego jak również w innych wydziałach. Wielokrotnie już tak się zdarzało, że osoby, które zaczynały w WRD służą już w innych pionach. Służą np w pionie dochodzeniowo-śledczym gdzie poniekąd dalej mają styczność z WRD bo zajmują się wypodkami.

- praca z WRD wiąże się z nieustannym kontatem z ludźmi. Musisz umieć rozczytywać ludzkie charaktery, koić emocje I to jest właśnie ta doskonała szkoła do pracy w innych pionach.

- oczywiście. Mamy też szereg dokumentacji dzięki której obyty z nią policjant ma już łatwiej gdy przeniesie się do innego wydziału.

- tak jak powiedziałeś. Możesz być policjantem pełniącym służbę na drodze, w białej czapce ale możesz też być policjantem wydziału dochodzeniowo śledczego, który już zza biurka, niekoniecznie w mundurze obrabia dokumentację związaną z wypadkami.

- zgadza się. Mam wielu wychowanków, którzy właśnie tą drogą poszli.

- to chyba bardzo pomaga bo czujesz tą robotę, masz podbudowę praktyczną.

- zdecydowanie. Lubię przekazywać I dzielić się moim doświadczeniem. Wydział w ostatnim okresie został mocno odmłodzony I czeka nas ciężka praca aby ten zespół ludzi wykształcić jak najlepiej.

- czy nidgy nie myślałeś aby służyć gdzieś indziej? Być dzielnicowym, w prewencji, kryminalnym? Możliwości policja daje wiele a ty od początku związałeś się na dobre I złe z białą czapką.

- z perspektywy czasu cieszę się, że zostałem policjantem ruchu drogowego. Ta praca podobała I podoba mi się pod każdym względem. Nie ma monotonii. Każdy dzień jest inny. Mnóstwo rzeczy po po raz kolejny podkreślam, że ruch drogowy to nie jest tylko jedna działka.

- rozwiejmy może jeden mit: ile procent dostaje policjant z drogówki od nakładanych mandatów?

- (śmiech) To absolutny mit, który krąży wśród ludzi. Pieniądze z mandatu wpływają bezpośrednio do budżetu państwa I policjant nie ma z tego żadnego procentu.

- wiele jest stron internetowych, które relacjonują to co dzieje się na polskich ulicach. Często są tam opisy I artykuły dotyczące zdarzeń drogowych. No I potem można czytać komentarze internautów. Jak ty to widzisz.

- nie ukrywam, że często przeglądam prasę zarówno tradycyjną jak I elektroniczną. Czytam artykuły na temat zdarzeń drogowych I przyznam, że często się denerwuję. Czytam opisy sytuacji, które znam z pierwszej ręki czy wręcz byłem na miejscu zdarzenia. Mam pełną informację a potem gdy czytam komentarze czy też opis zdarzenia w prasie to widzę zupełnie inne zdarzenie. Dlatego mam apel do wszystkich. Jeżeli nie wiemy jak wyglądała sytuacja, nie było nas na miejscu nie komentujmy, nie oceniajmy, nie wyrokujmy. Dajmy spokojnie popracować ludziom, którzy badają daną sprawę I oni mają dostęp do pełnego materiału dowodowego. Niestety czytając media widzę tylu ekspertów, że już się sam gubię.

- no właśnie. Łatwo jest w zaciszu domowym pijąc kawę roztrząsać jakąś sprawę I oceniać ją a przecież w realnym życiu to są sekundy.

- niestety tak właśnie jest. Ludzie od razu widzą I komentują, że ten jest winny I wymierzają wyroki. Nikt nie bierze pod uwagę, że jest cała masa czynników, które mają wpływ na przebieg zdarzenia a następnie ustalenie kto zawinił. Jeszcze raz apeluję. Pozwólmy spokojnie pracować policjantom.

- no to podsumujmy. Jak to jest z tą krzywdą ludzką. Rzeczywiście policjanci ruchu drogowego krzywdzą ludzi?

- (śmiech) nie ma żadnej krzywdy ze strony policji. Jest apel do kierowców aby przestrzegali prawa a wówczas nie pojawi się biała czapka I nie będzie mandatu. Ważne aby ludzie pamiętali, że nie tylko oni są na drodze. Jeśli będziemy przestrzegać przepisów to wszyscy bezpiecznie dojadą na miejsce.

Podsumowanie:

- każdego kogo interesuje motoryzacja I chce mieć realny wpływ na poprawę bezpieczeństwa na polskich drogach zapraszam do wstępowania w szeregi policji. Zostań opolskim policjantem.